

Petrzyk, Misyonarz, X. Leopold, Kościół św. Krzyża w Warszawie, Warszawa, 1920, 8<sup>o</sup> m. 136, nakł. Zgromadzenia księży Misyonarzy.

X. P. chce szkicem historycznym o kościele św. Krzyża, jak słusznie nazywa swą pracę, „upamiętnić błogosławioną chwilę, w której Opatrzność pozwoliła Zgromadzeniu po pół-wiekowej przeszło przerwie wrócić znów do swej w Polsce kolebki“ i uczcić pamięć pracujących przy tym kościele przez kilka wieków XX. Misjonarzy. Autor, oparłszy się na archiwum Kurji metropolitalnej w Warszawie, XX. Misjonarzy w Krakowie i kancelarji parafialnej przy św. Krzyżu, daje dość szczegółowy obraz dziejów kościoła i parafji, umie przytem zachować się wobec źródeł krytycznie i urabia sobie sąd o przeszłości z dużem poczuciem rzeczywistości i prawdy. Materiał jest rozłożony w sposób prosty i logiczny, odpowiadający naturze rzeczy, można też przy pomocy szkicu wytworzyć sobie jasny obraz historii kościoła, prac związanych z parafją świętokrzyską i zewnętrznego wyglądu kościoła, zwłaszcza, że pracę zdobi 18 rycin. Wypadły one dobrze dzięki temu, że klisze nie są robione z fotografii, lecz z kreskowych rysunków.

Zdaje się, że autor, który opracował ten szkic z wielką starannością, myśli o napisaniu monografji kościoła św. Krzyża. I wielkoby miał za to zasługę! Dlatego też ośmielam się zwrócić Jego uwagę na parę przeoczeń bardzo rażących, których nie powinno być nawet w bezpretensjonalnym szkicu. I tak na str. 37 po wiadomości, że X. Szymonowicz pierwszy skreślił historję kościoła św. Krzyża i że rzecz dosyć pobieżnie traktowana, następuje zdanie — odstęp: „W roku 1818 zbliżono schody tuż pod samą kościelną ścianę, dotąd tak wysunięte w głąb ulicy, że wehikuły mogły podjeżdżać pod same podwoje“, który się ani z poprzedniem, ani następnem zdaniem zupełnie nie łączy, to samo na str. 51, gdzie między zdanie o restauracji z 1917, a szkodach wyrządzonych przez Niemców (1917—18) włożony jest odstęp o katastrofie w Boże Narodzenie 1881 r., kiedy to z powodu paniki, wywołanej okrzykiem

„Gore“, kilkanaście osób „potratowano i zduszono“. Pozostawia też tu i ówdzie nieco do życzenia strona literacka, podział na odstępy i korekta.

*X. T. D.*